

# Obrona gwiazd

Motto. Ludzi nie interesują fakty, wykresy, statystyki albo rozprawy naukowe. Ludzi interesuje dramat, skandal, gwałt i seks. Nie czytają mądrych książek. Potrzebują przygód.

A oto jest moja przygoda.

Na siwej, żuzłem pokrytej ziemi leżało dwoje ludzi.

- *Popatrz. Syriusz jeszcze się błyszczy* – powiedział mężczyzna małej dziewczynce, prawdopodobnie córce i pokazał ręką w gumowej rękawiczce na jedyną gwiazdę na horyzoncie. Nad nimi był tylko Syriusz, a po drugiej stronie nieba kilka cienkich pasków jednakowo wielkich, jednakowo świecących małych gwiazdeczek.

- *Ojcze, dlaczego ten Syriusz jest inny niż pozostałe gwiazdy?* – odezwała się dziewczynka.

- *Wiesz, kiedyś całe niebo było usłane mnóstwem różnych gwiazd.*

*Niektóre były wielkie, inne małe, niektóre jasne, część ledwie świeciło. Były między nimi czerwone olbrzymy, białe i żółte karty, podwójne gwiazdy, przeobrażone, otwarte i kuliste gwiazdostosa, nowe, supernowe, mgławice i pulsary.*

- *Ależ tato, co ty wymyślasz* – nie wierzyła dziewczynka, której jedynym spotkaniem z pięknem w dzieciństwie było chodzenie po żuzlu do siwych fal brudnego morza.

- *A to jeszcze nie wszystko* – kontynuował – *te gwiazdy nie były w żadnych paseczkach, ale tworzyły różnorodne kształty, które nazywały się gwiazdozbiory.*

- *A gdzie są teraz te gwiazdozbiory?*

- *W gwiezdny niebie. Po tym jak ludzie wyrąbali na Ziemi ostatnie drzewo, zabili ostatnie zwierzę, dobrali się do gwiazd.*

*Gwiezdne zakłady cięły jedną gwiazdę za drugą pod pretekstem, że są bardzo stare i na podstawie rozporządzenia o likwidacji przestarzałych gwiazd, tak obrobione zastępowali gwiazdeczkami zrobionymi w gwiezdnych szkótkach.*

- *A gdzie są te gwiazdeczki?*

- *Gwiazdozbiory na niebie zniknęły, a na ich miejsce pojawiły się paski maleńkich gwiazd. Niektórych ludzi to bardzo dziwiło, więc zaczęli się odzywać i protestować przeciw gwiezdny zębom zupełnym. ale innym obywatelom zawsze się mówiło, że przecież wycinkę planują specjaliści, astronomowie, a ci mają wykształcenie po to, aby nie popełniać błędów. Problem był w tym, że po wycięciu gwiazdy światło leciało na Ziemię jeszcze tysiące lat, a astronomowie, którzy zaplanowali gwiezdne zęby zupełne, nie dożyli strasznych skutków swoich czynów.*

- *Ale jeszcze ciągle nie powiedziałaś mi gdzie znikły gwiazdeczki?* – wytrwale powtarzała swoje pytanie dziewczynka.

- *Gwiazdeczki zrobione w gwiezdny szkótkach były tylko ludzkim niedoskonałym wytworem. Niektóre zniszczył kosmiczny wiatr plazmowy, a to co zostało zniszczyły gwiazdokorniki, które przez miliardy lat atakowały tylko słabe i ginące gwiazdy, a naturalnych gwiazdozbiorów nigdy nie uszkadzały. Na niebie zaczęły się pojawiać olbrzymie próżne przestrzenie. Zaczęliśmy się bać. Na*

*obronę gwiazd stworzyliśmy grupkę ludzi, którą nazwaliśmy Pracownia na rzecz wszystkich gwiazd ORION, tak jak gwiazdozbiór wycięty przed dziesięcioma tysiącami lat.*

Dziewczynka zasnęła.

Na niebie błyszczał Syriusz, ostatnia naturalna gwiazda świecąca nad Ziemią.

Mężczyzna wzdychał. Na całej Ziemi byli ze swoją córką ostatnimi ludźmi. Pracowni na rzecz wszystkich gwiazd ORION udało się spowolnić wycinkę naturalnych gwiazd. Ale czerń nieba w nocy była coraz to większa. Dostawa żywności się spowalniała, ludzi zaczęło ubywać. Aż zostali tylko oni dwoje i prastary Syriusz.

*Wiedzieliśmy, że robimy błąd, wszak to wszystko było takie jasne. Do końca przed końcem to było jasne również dla astronomów.*

*Możliwe, że do tego doszło dlatego, żeśmy zapomnieli imion zabójców gwiazd. Niszczyli naturalność, niszczyli piękno, a ich imion się nie pamiętało. Oni sobie to wykalkulowali. Niszczenie w anonimowości przychodziło im bezkarnie.*

*A potem byliśmy strasznie zdziwieni, na niebie niknęły gwiazdy, a my ciągle rozwiązywaliśmy tylko swoje, ludzkie problemy. Abyśmy tylko MY mieli się dobrze, abyśmy tylko MY byli pięknie ubrani, abyśmy tylko MY nie mieli problemów psychicznych.*

*Wszak ja też, abym JA miał spokój, raz napisałem artykuł do miesięcznika Dzikie Gwiazdy, zamiast tego, aby przykuć się do Wielkiej Niedźwiedzicy, którą wtedy zaczęli ciąć.*

*Nie zapomnieć imion zabójców gwiazd, myśleć o problemach gwiazd, nie zapomnieć imion zabójców gwiazd...*

Mężczyzna powoli zasypiał.

A na niebie błyszczał Syriusz.

Pierwsza naturalna gwiazda nieba nad nową Ziemią. W morzu cicho pływały trylobity. Ewolucja w niepokonanej Przyrodzie mogła znów się zacząć.

Juraj Lukáč

Tłumaczenie Jacek Zachara

Na podstawie Sedma Generace.